

(Corriere dello Sport - F.Schito) Aby spróbować podnieść się po domowej porażce z Fiorentiną, kalendarz oferuje Primaverze Romy czwarty mecz w tym sezonie z Torino, z którym rywalizowała już w półfinale Coppa Italia. To niełatwy test na Tre Fontane (dziś o 15) przeciwko drużynie, której mocnym punktem jest siła fizyczna.

Giallorossi tracą tylko dwa punkty do prowadzącej dwójki złożonej z Interu i Atalanty, awans na fotel lidera zakończył się niepowodzeniem siedem dni temu, ale szansa pojawia się ponownie. Nikt jednak w Romie nie lekceważy Granaty: *"Znamy ich dobrze - analizuje Alberto De Rossi dla Roma TV, - gdyż spotkaliśmy się z nimi już trzy razy. Są mocni fizycznie, dobrze ustawieni na boisku i posiadają świetne indywidualności. Ostatnie mecze różniły się od siebie, mam nadzieję zobaczyć Romę, którą widzieliśmy na ich boisku w meczu ligowym: zespół potrafiący dryblować, prowadzić swoją grę i zasłużyć wygrać"*.

Według trenera Giallorossich zespół nie odczuje porażki z Fiorentiną: *"Nie było spadku formy, po przerwie naciskaliśmy rywala i zasłużyliśmy na wyrównanie. Muszę podkreślić niezawodność chłopaków, zawsze gotowych rozwiązywać trudne sytuacje"*. De Rossi ma nadzieję odnaleźć tego ducha również w ciężkim meczu z Torino, aby zaatakować fotel lidera.

Autor: abruzzo